

2 września 2016



Arek z Oksy potrzebuje pomocy. Trwa zbiórka na protezę nogi

Fundacja Miśka Zdziśka „Błękitny Promyk Nadziei” zbiera środki na protezę nogi dla Antoniego Treli z gminy Oksa w powiecie jędrzejowskim, zwanego przez przyjaciół Arkiem. Proteza będzie kosztować ponad 60 tys. zł, a to kwota przekraczająca możliwości rodziny. Pieniądze można wpłacać na specjalne konto.

Arek w wieku piętnastu lat z powodu choroby nowotworowej stracił nogę. Niepełnosprawność nie przeszkodziła mu w założeniu rodziny, ma żonę, syna i córkę. Z biegiem lat jednak coraz trudniej mu funkcjonować, zaczynają się poważne problemy z kręgosłupem. Fundacja Miśka Zdziśka „Błękitny Promyk Nadziei” rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na zakup protezy dla niego.

Raka kości zdiagnozowano u pana Arka w 1985 roku. – Był to maj, a we wrześniu byłem już po amputacji w Krakowie. Od tego momentu mój świat bardzo się zmienił. To były inne czasy, osoby niepełnosprawne były traktowane inaczej, wytykano mnie palcem, było ciężko – wspomina **Antoni Trela**. Od tego czasu onkologicznie wszystko jest w porządku. Pan Arek jest pod stałą kontrolą lekarzy. Życie młodego chłopaka bez nogi nie było łatwe. Po operacji miał rok przerwy w edukacji. Potem w województwie śląskim w ośrodku przystosowanym do szkolenia osób niepełnosprawnych ukończył szkołę zawodową na kierunku elektromechanik. – Chciałem podjąć pracę w spółdzielni inwalidów w Jędrzejowie, ale zaczęła się chylić ku upadkowi i nie zatrudniała nowych pracowników. Staralem się o pracę w różnych zakładach. Ale w moim stanie każdy mi odmawiał – opowiada.

– Arek jest bardzo dobrym człowiekiem, który mimo swojej niepełnosprawności oraz pogarszającego się stanu zdrowia pomaga innym osobom niepełnosprawnym. Pomóżmy wspólnie Arkowi, bo tak do Antoniego zwracają się przyjaciele – prosi o pomoc dla mieszkańca Oksy **Tadeusz Soboń**, obecny wójt gminy Oksa.

– Kochani, są w naszym życiu chwile, kiedy jesteśmy bezsilni, nie dajemy rady. W takiej właśnie sytuacji znalazł się nasz podopieczny Arek, choroba bardzo go doświadczyła. Jest mu bardzo trudno funkcjonować samemu, ból kręgosłupa i nadgarstków bardzo mu doskwiera, a mimo to pomaga innym chorym i niepełnosprawnym w Warsztatach Terapii Zajęciowej Jędrzejów. To bardzo dobry człowiek, nie każdego z nas byłoby stać aby w chorobie myśleć o innej osobie chorej. Dlatego też z całego serca proszę mieszkańców naszego województwa o

pomoc dla Arka. Razem możemy więcej – apeluje **Dariusz Lisowski**, prezes Fundacji Miśka Zdziśka.

W akcję pomocy dla mieszkańca powiatu zaangażował się również starosta jędrzejowski Edmund Kaczmarek wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Arek chorował bardzo poważnie od młodych lat, wiele wycierpiał, ale mimo tego nie stracił uśmiechu na twarzy i codziennie pomaga osobom niepełnosprawnym. Przyjaciele chcą wesprzeć tego młodego człowieka, który uwielbia pomagać innym, dlatego zwrócili się o pomoc do naszej jędrzejowskiej Fundacji Miśka Zdziśka – mówi **Edmund Kaczmarek**, starosta jędrzejowski.

Fundacja poprosiła kilka firm ortopedycznych o przygotowanie kosztorysu. Potrzebna będzie specjalna proteza z tzw. koszem, której koszt oscyluje w granicach od 60 do 65 tysięcy złotych. – To człowiek bardzo uczciwy i honorowy, sam o pomoc nigdy nie poprosił, chociaż z roku na rok z jego zdrowiem jest coraz gorzej. Już po zamieszczeniu postu na Facebooku zaczęły wpływać pierwsze pieniądze, na koncie jest obecnie kwota 12 tys. zł – mówi prezes Fundacji Dariusz Lisowski.

– Był taki moment w moim życiu, kiedy postanowiłem, że uzbieram na protezę, zacząłem odkładać, potem jednak trzeba było utrzymać rodzinę i nie było mnie stać. Protezy refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie nadają się do niczego. Do tej pory jakoś funkcjonowałem. Teraz jednak z biegiem czasu kręgosłup zaczyna dawać o sobie. Z roku na rok jest coraz gorzej – mówi Antoni Trela.

– Chciałabym bardzo, aby mój mąż miał protezę, aby zwyczajnie wziął mnie i nasze dzieci za rękę, abyśmy poszli razem na spacer, aby ludzie nie oglądali się za nami na ulicy. Arek bardzo dzielnie do tej pory znosił swój los, walczył o siebie i o nas, o swoją rodzinę, ale widzę że mąż bardzo cierpi. Kręgosłup bardzo mu dokucza, ręce odmawiają posłuszeństwa, bo cały ciężar ciała opiera się na kulach. Jesteśmy zwykłą rodziną, mamy dwoje fantastycznych dzieci, syna, który uczy się w liceum i córkę, która chodzi do trzeciej klasy gimnazjum – mówi żona Antoniego Trela.

Pieniądze na zakup protezy dla można wpłacać na konto Fundacji Miśka Zdziśka Błękitny Promyk Nadziei w Jędrzejowie na specjalne konto o nr 23 1240 4982 1111 0010 6253 6955 z dopiskiem: Na pomoc i zakup protezy dla Antoniego Trela „Arka”.

Do akcji pomocowej dla Arka włączyli się również artyści – Jacek Stachurski, Eva Basta i Rompey.

